

POSTANOWIENIE

Dnia 20 lutego 2024 r.

Sąd Najwyższy w składzie:

SSN Jacek Błaszczyk

w sprawie **L. T.**

skazanego z art. 19 § 1 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k., art. 270 § 1 k.k.

w dniu 20 lutego 2024 r.,

po rozpoznaniu, na posiedzeniu w trybie art. 535 § 3 k.p.k.,

kasacji, wniesionej przez obrońcę skazanego

od wyroku Sądu Okręgowego w Poznaniu

z dnia 26 maja 2023, sygn. akt IV Ka 235/23

zmieniającego wyrok Sądu Rejonowego Poznań – Stare Miasto w Poznaniu

z dnia 5 maja 2022 r., sygn. akt III K 365/20,

p o s t a n o w i ł:

- 1. oddalić kasację jako oczywiście bezzasadną;**
- 2. obciążyć skazanego kosztami postępowania kasacyjnego.**

[J.J.]

UZASADNIENIE

Wyrokiem z dnia 5 maja 2022 r., sygn. akt III K 365/20, Sąd Rejonowy Poznań - Stare Miasto w Poznaniu uznał **L. T.** za winnego popełnienia zarzucanego mu czynu: z art. 18 § 3 k.k. w zw. z art. 286 § 1 k.k. w zw. z art. 12 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. za który to czyn wymierzył karę jednostkową w wymiarze 3 lat i 4 miesięcy pozbawienia wolności oraz z art. 270 § 1 k.k. w zw. z art. 64 § 1 k.k. za który wymierzył karę jednostkową 8 miesięcy pozbawienia wolności.

Na podstawie art. 85 § 1 k.k. w zw. z art. 86 § 1 k.k. połączył orzeczone kary jednostkowe pozbawienia wolności i jako karę łączną orzekł karę 4 lat pozbawienia wolności.

Wyrokiem z dnia 26 maja 2023 r., sygn. akt IV Ka 235/23, Sąd Okręgowy w Poznaniu zmienił zaskarżony wyrok w ten sposób, że orzeczoną wobec oskarżonego L. T. w punkcie 1 karę pozbawienia wolności obniżył do 1 roku i 6 miesięcy pozbawienia wolności i uchylił punkt 3 i na podstawie art. 85 § 1 k.k. i art. 86 § 1 k.k. wymierzył karę łączną w wymiarze 2 lat pozbawienia wolności.

Kasację od wyroku Sądu Okręgowego wniósł obrońca skazanego w zakresie punktu 2 oraz w konsekwencji także co do zmiany rozstrzygnięcia o karze za ten czyn w punkcie 1 lit. a., co do rozstrzygnięcia o karze łącznej pkt 1 lit. b oraz co do rozstrzygnięcia o kosztach sądowych (pkt 3), zarzucając, że wyrok został wydany w wyniku rażącego naruszenia przepisów prawa procesowego, mającego istotny wpływ na treść wyroku, a mianowicie art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. poprzez przeprowadzenie powierzchownej i nierzetelnej kontroli odwoławczej wyroku Sądu I instancji oraz ogólnikowego i nienależytego rozpoznania zarzutów podniesionych w apelacji obrońcy, dotyczących obrazy przepisów postępowania, a w szczególności zarzutów obrazy art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. poprzez dowolną ocenę zeznań świadków Ł. F., M. G. i T. P., art. 624 § 1 k.p.k. poprzez brak zwolnienia oskarżonego od zapłaty kosztów sądowych oraz błędów w ustaleniach faktycznych mających wpływ na treść wyroku.

Skarżący się wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku w zaskarżonym zakresie i przekazanie sprawy w tej części Sądowi Okręgowemu w Poznaniu do ponownego rozpoznania w postępowaniu odwoławczym.

W pisemnej odpowiedzi na kasację prokurator Prokuratury Okręgowej w Sieradzu wniósł o jej oddalenie jako oczywiście bezzasadnej.

Sąd Najwyższy zważył, co następuje.

Kasacja okazała się bezzasadna w stopniu oczywistym, co umożliwiło jej oddalenie na posiedzeniu bez udziału stron (art. 535 § 3 k.p.k.).

W tym miejscu należy przypomnieć, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia, służącym od kończącego postępowanie, prawomocnego wyroku sądu odwoławczego (art. 519 k.p.k.). Oznacza to, że podnoszone w kasacji zarzuty odnosić się powinny, co do zasady, do rażącej obrazy prawa, do której miało dojść w toku postępowania odwoławczego. Tymczasem sposób sformułowania zarzutów w kasacji obrońcy skazanego, treść jej uzasadnienia oraz zawarty w niej wniosek w oczywisty sposób dowodzą, że nadzwyczajny środek zaskarżenia został potraktowany przez autora kasacji jako kolejny instancyjny środek odwoławczy. W rzeczywistości bowiem żaden z zarzutów nie kwestionuje prawidłowości rozpoznania wniesionej apelacji i sposobu procedowania w toku

postępowania drugoinstancyjnego. Autor nadzwyczajnego środka zaskarżenia w tej sprawie stara się forsować swoją ocenę dowodów przeprowadzonych przed Sądem pierwszej instancji i wywodzić, że ustalenia faktyczne winny być odmienne.

Lektura zarzutów sformułowanych w kasacji prowadzi do wniosku, że są one, nie dosłownym, ale jednak, powtórzeniem zarzutów apelacyjnych, do których Sąd Okręgowy odniósł się w sposób właściwy, tj. rzetelny i kompleksowy.

Wbrew temu, co podnosi autor kasacji, Sąd odwoławczy w sposób odpowiadający standardom wynikającym z treści art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. rozpoznał zarzuty podniesione w apelacji, jednoznacznie i przekonująco wskazując, dlaczego zasadniczo podzielił dokonaną przez Sąd pierwszej instancji ocenę materiału dowodowego zgromadzonego w sprawie, rozpoznając przy tym sprawę w granicach wniesionego środka odwoławczego. Dokonana przez Sąd odwoławczy analiza nie cechuje się arbitralnością, za czym wyraźnie przemawiają argumenty zawarte w pisemnych motywach zaskarżonego orzeczenia, które Sąd Najwyższy akceptuje.

Przypomnienia w tym miejscu wymaga, że prawidłowo postawiony zarzut kasacyjny dotyczący naruszenia przepisów art. 433 § 2 k.p.k. w zw. z art. 457 § 3 k.p.k. nie polega jedynie na stwierdzeniu w treści nadzwyczajnego środka zaskarżenia, że Sąd odwoławczy zarzutu określonego rodzaju nie rozpoznał (co skutkuje naruszeniem art. 433 § 2 k.p.k.), albo nie rozważył go należycie (uchybiecie art. 457 § 3 k.p.k.), ale zasadza się na wykazaniu, że przy dokonywaniu kontroli instancyjnej uchybiecie zaistniało w rzeczywistości, opisanie na czym ono polegało i w jaki sposób skutkowało tak rażącym naruszeniem przepisów prawa, iż można je przyrównywać w swych skutkach do uchybiecia rangi bezwzględnej przyczyny odwoławczej. Nie jest zaś wystarczającym w tym względzie oparcie się przez autora kasacji na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 23 września 2020 r., V KK 359/20). Tymczasem w niniejszej sprawie kasacja wymogu powyższego nie uwzględnia i *de facto* sprowadza się do kwestionowania – pod pozorem naruszenia prawa procesowego – ustaleń

faktycznych, a więc z pominięciem ustawowych podstaw kasacji określonych w art. 523 § 1 k.p.k.

Nie można również podzielić stanowiska skarżącego dotyczącego rzekomego rażącego naruszenia praw procesowego, tj. art. 433 § 2 k.p.k., polegającego na zaniechaniu rozważenia wszystkich zarzutów zawartych w zwykłym środku zaskarżenia, ponieważ nakaz wynikający z przepisu art. 433 § 2 k.p.k. nie oznacza, że sąd odwoławczy ma uwzględnić – jak tego domaga się autor kasacji – wszystkie wnioski i zarzuty apelacyjne niezależnie od ich zasadności (*vide* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 7 grudnia 2020 r. II KK 337/20). Wskazany przepis obliguje bowiem sąd *ad quem* do rozważenia wszystkich wniosków i zarzutów sformułowanych w środku odwoławczym. Obowiązek ten jest więc zrealizowany, gdy sąd drugiej instancji ustosunkuje się do zarzutów podniesionych przez skarżącego i przedstawi poprawną argumentację stanowiska zajętego w poszczególnych kwestiach będących przedmiotem skargi etapowej. Powinność sądu wynikająca z powołanego wyżej przepisu nie oznacza natomiast tego, że ma on uwzględnić, bez wyjątku, wszystkie, nawet powtarzane w kolejnych punktach części wstępnej środka odwoławczego, wnioski i zarzuty apelacyjne.

W realiach przedmiotowej sprawy, nie ulega wątpliwości, Sąd Okręgowy w rozpoznał wnioski i zarzuty podniesione w zwykłym środku zaskarżenia, które powtórzone zostały częściowo obecnie także w kasacji, ustosunkował się do nich i przedstawił uzasadnienie swego poglądu, który z uwagi na zaprezentowaną argumentację w pełni zasługuje na aprobatę przez Sąd kasacyjny. Tym samym, nie doszło do naruszeniu przepisu prawa procesowego powołanego w nadzwyczajnym środku zaskarżenia. W tym stanie rzeczy brak potrzeby rozważenia przesłanki wpływu uchybienia na treść rozstrzygnięcia, skoro nie podzielono tezy o jego wystąpieniu. Natomiast postępowanie obrońcy, który pod pozorem zarzutów kasacyjnych, używa tych samych argumentów, które podnosił uprzednio w apelacji oraz w znacznym stopniu powtarza dosłownie jej treść, nie może zostać uznane za poprawne i być skuteczne (*vide* postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 16 czerwca 2020 r., V KK 203/20).

Sąd odwoławczy w sposób prawidłowy przeanalizował orzeczenie Sądu I instancji, dokonując również oceny wyroku w aspekcie przestrzegania norm

ogólnych zawartych w art. 7 k.p.k. i 410 k.p.k., z uwzględnieniem pozostałych dyrektyw procesowych, którymi winien się kierować w sprawie sąd *meriti*. Zostały tym samym zrealizowane cele procesu karnego skodyfikowane w normie programowej w art. 2 k.p.k.

Sąd II instancji w uzasadnieniu wskazał także, że „nie znalazł podstaw do zwolnienia” z kosztów procesu. Stosownie do brzmienia art. 624 k.p.k., sąd „może zwolnić” od zapłaty kosztów sądowych, a więc nie następuje to obligatoryjnie, lecz wyłącznie fakultatywnie w oparciu o swobodną ocenę orzekającego sądu. W orzecznictwie Sądu Najwyższego przyjmuje się, że sąd jest zobligowany do podania przesłanek jedynie wówczas, gdy dochodzi do przekonania, iż zwolnienie od kosztów jest uzasadnione konkretnymi realiami danej sprawy (zob. postanowienia Sądu Najwyższego z dnia 30 maja 2017 r., WZ 5/17 oraz z dnia 17 listopada 2021 r. III KK 414/21).

Sąd Okręgowy, wydając zaskarżone orzeczenie okoliczności przemawiających za zwolnieniem L. T. z ponoszenia kosztów nie znalazł, stąd nie był zobowiązany do rozpoznania sformułowanego w apelacji zarzutu niezasadności obciążenie oskarżonego kosztami postępowania przed Sądem *a quo*.

Powyższy zarzut byłby skuteczny gdyby Sąd odwoławczy nie odniósłby się w żadnym zakresie do sformułowanego w apelacji zarzutu zasądzenia od oskarżonego kosztów postępowania przez sąd I instancji, w sytuacji jeżeli w odniesieniu do kosztów sądowych za postępowanie odwoławcze zastosował art. 624 § 1 k.p.k., gdyż podobne względy mogłyby przesądzić o uznaniu sformułowanego w apelacji zarzutu dotyczącego obciążenia kosztami postępowania przez sąd I instancji (por. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 5 kwietnia 2017 r., III KK 416/17). W niniejszej sprawie taką sytuacją nie mieliśmy do czynienia.

Podsumowując powyższe rozważania stwierdzić należy, że kasacja jest nadzwyczajnym środkiem zaskarżenia o bardzo rygorystycznych uwarunkowaniach formalnych co do rodzaju i konstrukcji zarzutów kasacyjnych. W żadnym razie nie jest wystarczającym do uwzględnienia kasacji oparcie się przez jej autora na prezentacji własnych ocen materiału dowodowego i własnych wniosków z tych ocen płynących, bez wykazania uchybień - i to rażących - w procedowaniu bądź

rozumowaniu sądu odwoławczego, które w dodatku mogły mieć istotny wpływ na treść orzeczenia (zob. postanowienie Sądu Najwyższego z dnia 29 czerwca 2017 r., III KK 265/17).

W tym stanie rzeczy trzeba stwierdzić, że obrońca skazanego we wniesionej kasacji w stopniu oczywistym nie wykazał, aby zaskarżony wyrok dotknięty był nie tylko rażącym, ale jakimkolwiek naruszeniem prawa. Konsekwencją tej oceny było oddalenie kasacji w formule kwalifikowanej - jako oczywiście bezzasadnej.

Wobec uznania nadzwyczajnego środka zaskarżenia za oczywiście bezzasadny, bezprzedmiotowe okazało się rozpoznanie wniosku w trybie art. 532 § 1 k.p.k. o wstrzymanie wykonania orzeczenia.

Kosztami sądowymi postępowania kasacyjnego obciążono skazanego.

[J.J.]

[ał]